

W tym numerze

- ♦ Przepis na przyjaźń... 2
- ♦ Majowa rocznica 3
- ♦ Konsekwencje Wielkiej Wody 5
- ♦ Miss z Bychawy 5
- ♦ Chrońmy kasztanowce 6
- ♦ Burza na Szczodrej 7

Jubileuszowy KAMERTON

Tegoroczna X edycja Dziecięcych i Młodzieżowych Spotkań z Piosenką miała szczególny charakter. Po raz pierwszy zostało przyznane Wyróżnienie Specjalne im. Mariana Frączka.

Jubileuszowy festiwal przywołał wiele wspomnień i wzruszeń. Wszystko zaczęło się w 1997 roku, kiedy Bychawski Dom Kultury zaprosił po raz pierwszy dzieci i młodzież szkolną do udziału w Dziecięcych i Młodzieżowych Spotkaniach z Piosenką – „KAMERTON”97. Konkurs składał się wówczas z dwóch części: „Mini-listy przebojów” oraz Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. Od początku swojego istnienia konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Choć organizatorzy z czasem zrezygnowali z „Mini-listy przebojów” to jego atrakcyjność nie zmalała. Wszak główna myśl konkursu brzmi: „Najpiękniejsza jest muzyka polska”. Jednym z głównych celów festiwalu jest właśnie popularyzacja polskiej muzyki rozrywkowej w środowisku dzieci i młodzieży szkolnej; wyłonienie utalentowanej grupy uczniów oraz umożliwienie promowania ich umiejętności wokalnych i scenicznych na innych konkursach; ożywienie amatorskiego ruchu artystycznego oraz integracja dzieci i młodzieży.

Oferta konkursowa niezmiennie od dziesięciu lat kierowana jest do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Pierwotnie organizatorzy kierowali regulamin festiwalu do szkół gminnych

Laureat „Wyróżnienia Specjalnego im. Mariana Frączka”
– Bartek Kawalek



ale wieści szybko się rozchodzą i chętnych z sąsiednich gmin ciągle z roku na rok przybywało. W bieżącym roku na nasze zaproszenie odpowiedziało 17 szkół i innych placówek kulturalno-oświatowych, w tym również znalazły się zgłoszenia z Lublina.

Jubileusz festiwalu skłonił organizatorów do pewnych podsumowań i refleksji.

W ciągu dziesięciu lat na scenie wystąpiło wielu utalentowanych młodych ludzi. Niektórzy z nich od dawna związani są z KAMERTONEM, przechodząc do coraz wyższych kategorii wiekowych. Inni po raz pierwszy uczestniczyli w tym roku i deklarują swój udział w kolejnych edycjach. Mimo, że KAMERTON ma rangę konkursu, jednak uczestnicy nie rywalizują ze sobą, ale traktują swój występ jako udział w koncercie muzycznym. Udział w charakterze widza czy wykonawcy zawsze sprawia radość obu stronom. Najcięższą pracą zawsze ma do spełnienia komisja oceniająca występy. Jednak i takie zadanie staje się przyjemnością, jeżeli ogląda się prezentacje młodych ludzi, którzy z ogromnym zaangażowaniem i przejęciem śpiewają polskie piosenki.

W Komisji Konkursowej „Kamertonu” zasiadał do niedawna pan Marian Frączek, który także często przygotowywał swoich uczniów z Zespołu Szkół im. mjr. H. Dobrzańskiego do tego konkursu. Mimo, że pana Mariana Frączka nie ma już wśród nas, organizatorzy postanowili zachować jego pamięć, wręczając podczas X Jubileuszowych Dziecięcych i Młodzieżowych Spotkań z Piosenką KAMERTON 2006

dokończenie na str. 2



Utalentowany muzycznie duet – siostry Beata i Ewelina Grzegorzczak z Piotrkowa

Muzyka była jego pasją

MARIAN FRĄCZEK

- Urodził się 5 sierpnia 1956 roku w Bychawie
- Do szkoły podstawowej chodził do Bychawki, gdzie działał w zespole MIKRUSY
- We wczesnych latach mieszkał w Wincentówku, tuż pod Bychawą. Szkołę podstawową skończył w 1970 roku, po czym kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Bychawie, gdzie udzielał się w konkursach recytatorskich i śpiewaczych, przez co otrzymał pseudonim „Słowik”
- Ubiegał się o przyjęcie na studia artystyczne w Warszawie, jednak bez powodzenia
- Ukończył studia na Akademii Rolniczej w Lublinie. Podczas pracy w Zespole Szkół Zawodowych w Bychawie przygotowywał uroczystości szkolne i okolicznościowe, prowadził także scholę przykościelną
- Śpiewał i działał w licznych zespołach muzycznych, potrafił zaśpiewać każdą pieśń, piosenkę
- Śpiewał wraz z córkami w zespole religijnym „Riposta”
- Był solistą w zespole śpiewaczym Zespołu Pieśni i Tańca „Podkowiacy”
- Zmarł 26 sierpnia 2004 roku w Bychawie



Dlaczego akurat Wyróżnienie Specjalne im. Mariana Frączka?

O to zapytałam pomysłodawcę nagrody – Dyrektora Bychawskiego Centrum Kultury pana Mariusza Nawiatynę.

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...” Nie tylko ludzie szybko odchodzą, ale i pamięć o nich jest często zbyt krótkotrwała i ulotna. Jak zatrzymać wspomnienie drugiego człowieka na dłużej? Marian Frączek śpiewał w zespole „Podkowiacy”. Był bardzo blisko związany z naszą instytucją. Dlatego też, w pewnym momencie stało się oczywiste, że powinniśmy uczcić pamięć o nim, jako niezwykłym człowieku, dla którego muzyka była w życiu czymś bardzo ważnym. Należało tylko poszukać sposobu. Przyznanie więc pewnej specjalnej nagrody jego imienia wydało się nam idealnym wyjściem, szczególnie, że w tym roku przypadała X jubileuszowa edycja KAMERTON-u.

Wspomnienia o Marianie Frączku

Mariana Frączka zapamiętałam z lekcji języka polskiego jako swojego ucznia, który nie należał do najpilniejszych, ale wyraźnie ożywił się na lekcjach literatury, gdy czytaliśmy fragmenty tekstów literackich. Widać było, że uważnie słucha i sam w myślach czyta. Zachęcałam go do udziału w konkursach recytatorskich. Pamiętam godziny wspólnej pracy nad przygotowaniem tekstu do eliminacji wojewódzkich, gdy staraliśmy się wydobyc jak najwięcej powabów z niezwyklej prozy opowiadań Czechowa. Mariana i Czechowa wyróżniono.

I jeszcze jedno. Przylapałam go kiedyś, że nucił coś pod nosem, a lekcja była o trenach Kochanowskiego. W czasie przerwy wyjaśnił, że tekst trenów „pasuje” do kościelnej melodii „godzinek”. Spróbowałam, rzeczywiście!

(Maria Dębowczyk)

Gdy pan Marian wchodził do domu kultury, a przychodził regularnie na próby Podkowiaków, było go już słychać z daleka. Otwierał drzwi, wszystkim się kłaniał i śpiewał: witajcie, witajcie!

(M.G.)

Mój mąż żył muzyką, która była dla niego bardzo ważna. Otaczał się nią zawsze i wszędzie. Uwielbiał pracować z młodzieżą. A młodzież obdarzała go dużym zaufaniem. Nigdy nie miał problemów z zebraniem chętnych uczniów do szkolnych akademii.

(Anna Frączek)



DNI BYCHAWY - VII OGÓLNOPOLSKI FESTYN „W KRAJNIE PIEROGÓW”

3-4 CZERWCA 2006 roku
Stadion Sportowy
w Bychawie ul. Sportowa 8

W programie:

Sobota 3 czerwca 2006r. (wstęp wolny)

rozpoczęcie godz. 15.00

BIESIADNA BYCHAWA

koncerty zespołów dziecięcych

II WOJEWÓDZKIE SPOTKANIA KAPEL LUDOWYCH

Zabawa z zespołem MEFFIS



Niedziela 4 czerwca 2006 r.

rozpoczęcie godz. 14.00

Koncert Zespołu TOPLES

Koncert Zespołu SCENA JUNO

VII MISTRZOSTWA ŚWIATA

W ZJADANIU PIEROGÓW

Koncert PAPA DANCE

Koncert LOMBARD

Zapraszamy do Bychawy
na Mistrzostwa Polski
Lekarzy
w Kolarstwie Szosowym
26-27 maja 2006 roku



www.szosa.eu.org



Wmurowali kamień węgielny
Czytaj na str. 3.

Jubileuszowy KAMERTON

dokończenie ze str. 1

– „Specjalne Wyróżnienie” imienia Mariana Frączka. Wyróżnienie miał otrzymać najlepszy wykonawca, który swoim występem zaprezentuje nieprzeciętny talent muzyczny, wielką kulturę sceniczną oraz umiejętności interpretacyjne i kreatywność – jak to było w życiu patrona tego wyróżnienia.

Przewodniczący i członkowie Komisji wręczając pamiątkowe dyplomy i nagrody, zwrócili uwagę na wysoki poziom prezentacji. Wszyscy uczestnicy festiwalu z wypiekami na twarzach oczekiwali powyższego werdyktu jury, ale szczególnie, podniosła i ważna chwila miała dopiero nastąpić. Po



Pani Ania Frączek wręcza nagrodę, w głębi widać uśmiechniętego jurora – pana Krzysztofa Kramka

wręczeniu podziękowań nauczycielom i instruktorom dyrektor Bychawskiego Centrum Kultury – Mariusz Nawłatyna powitał panią Annę Frączek – żonę p. Mariana Frączka i zapowiedział wręczenie „Specjalnego Wyróżnienia” imienia Mariana Frączka, przybliżając jego osobę w swoich wspomnieniach jak również poprzez prezentację multimedialną.

Sala w tym momencie „zamarła”. Przemawiała cisza, wspomnienia, pieśń śpiewana przez pana Mariana z córkami – Agnieszką i Magdą. Chwila wielkiego wzruszenia. Potem znowu cisza i życzliwe, wilgotne oczy pani Ani Frączek oraz jej niezapomniane słowa: „Jego życie przepelnione było muzyką. Zawsze towarzyszyła mu muzyka...” Pani Ania Frączek gorąco podziękowała pomysłodawcy tego wyróżnienia – p. Mariuszowi Nawłatynie oraz pracownikom Bychawskiego Centrum Kultury za wszystkie działania, które podejmowali w kierunku powstania tego szczególnego wyróżnienia.

Wszyscy w skupieniu wysłuchali Przewodniczącego Komisji, który podał nazwisko laureata WYRÓŻNIENIA SPECJALNEGO im. MARIANA FRĄCZKA. Został nim BARTŁOMIJ KAWAŁEK – uczeń kl. IV z Zespołu Szkół Publicznych w Bystrzycy Starej. Bartek odebrał wyróżnienie z rąk pani Anny Frączek. Nie trzeba było go długo namawiać, aby ponownie zaśpiewał na scenie.

Wspomnienia, teraźniejszość jak również umykająca już przeszłość X Jubileuszowego KAMERTONU przeplatały się, tworząc jeden piękny, niepowtarzalny obraz serdecznych wzruszeń, który zostawimy w swojej pamięci do następnego roku.

KAMERTON 2006 miał szczególny charakter ze względu na swój jubileusz i specjalne wyróżnienie. Program X edycji konkursu wzbogacił dodatkowo występ Zespołu Taneczno-Wokalnego „KOGEL – MOGEL” z Bychawskiego Centrum Kultury pod czujnym okiem pani Katarzyny Leszek – Szacoń.

Komisja Konkursowa w składzie: Krzysztof Kramka – przewodniczący (wieloletni nauczyciel muzyki; doradca metodyczny w Powiatowym Ośrodku Metodycznym w Lublinie; autor podręcznika do nauczania muzyki; recenzent oraz muzyk, grający w kapeli Zespołu Ludowego Akademii Rolniczej „Jawor”), Monika Siek – członek komisji (absolwentka UMCS w Lublinie na wydziale artystycznym, kierunek - jazz i muzyka estradowa oraz studentka filologii polskiej), Leszek Asyngier – członek komisji (absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie o specjalności pedagogika kulturoznawcza, specjalizacja



Laureatka I miejsca – Agata Kawałek zaśpiewała piosenkę „Klipsy”

– menadżer i animator kultury, założyciel Zespołu Muzycznego „Bombki Zeusa”, instruktor Bychawskiego Centrum Kultury) wysłuchała 48 piosenek i wyłoniła zwycięzców oraz przyznała wyróżnienia w czterech kategoriach wiekowych. Warto przybliżyć wyniki:

Kategoria wiekowa – klasy I – III szkoła podstawowa:

I miejsce – Katarzyna Kawałek - uczennica z Zespołu Szkół Publicznych w Bystrzycy Starej;
II miejsce – Kinga Maksim – uczennica Szkoły Podstawowej w Jabłonie;
III-go miejsca - nie przyznano

W tej kategorii wyróżnienia otrzymały:

Monika Borowiecka - uczennica ze Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce;
Anna Poleszak – uczennica ze Szkoły Podstawowej w Zarazowie

Kategoria wiekowa – klasy IV – VI szkoła podstawowa:

I miejsce – Bartłomiej Kawałek - uczeń z Zespołu Szkół Publicznych w Bystrzycy Starej;
II miejsce – Marlena Zaborska - uczennica Szkoły Podstawowej w Zakrzewie;
III miejsce (ex aequo) – Monika Marzec – uczennica Szkoły Podstawowej w Bychawie i Dagmara Sprawa – uczennica ze Szkoły Podstawowej im. Kajetana. Koźmiana w Bychawce;

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały:

Justyna Borowiecka – reprezentująca Bychawskie Centrum Kultury;
Agnieszka Koksanowicz – uczennica z Zespołu Szkół Publicznych w Bystrzycy Starej;
Dominika Stacharska – uczennica ze Szkoły Podstawowej w Bychawie.

Kategoria wiekowa – klasy gimnazjalne:

I miejsce (ex aequo) – Agata Kawałek – Centrum Kultury i Promocji w Piotrowicach oraz Zespół „KROPECZKI” – Centrum Kultury i Promocji w Piotrowicach
II miejsce – Katarzyna Malec – Centrum Kultury i Promocji w Piotrowicach
III miejsce (ex aequo) – duet – Beata i Ewelina Grzegorzycy – uczennice Gimnazjum Publicznego w Piotrkowie oraz Edyta Marzec – uczennica Gimnazjum Nr 1 w Bychawie

Wyróżnienia:

Duet – Martyna Banach i Dominika Paprocka z Gimnazjum Publicznego w Jabłonie;
– Aneta Szymańska – uczennica Gimnazjum Publicznego w Jabłonie;

W czwartej kategorii (szkoły ponadgimnazjalne) jury przyznało tylko jedno wyróżnienie Paulinie Frączek z Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie.

Anna Bartnik

Młodzi eurodeputowani z Bychawy ..

W dniach 11-12 marca 2006 roku w gmachu Senatu RP, Polska Fundacja im. Roberta Schumana zorganizowała symulację obrad Parlamentu Europejskiego.



Stu młodych Polaków, Ukraińców i Białorusinów wcieliło się w rolę eurodeputowanych. Symulacja obrad Parlamentu Europejskiego skierowana była do młodzieży ponadgimnazjalnej, aktywnie działającej w Szkolnych Klubach Europejskich w Polsce, na Białorusi i w Ukrainie oraz ich opiekunów. Wśród nich znalazło się dwóch uczniów Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. mjr. Henryka Dobrzańskiego w Bychawie: Łukasz Sobaszek i Mirosław Ciołek oraz opiekun SKE „Orzeł” p. Janusz Sagan.

Spotkanie rozpoczęło się panelem dyskusyjnym „Parlament Europejski – europejska instytucja z ludzką twarzą”. Wśród dyskusyjantów znalazł się prof. Bronisław Geremek (poseł do Parlamentu Europejskiego), prof. Ryszard Legutko (wicemarszałek Senatu RP), dr Piotr Nowina-Konopka (prezes Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana), Jacek Safuta (dyr. Biura Informacyjnego Parlamentu Europejskiego w Polsce) i dr Piotr Szeliga (prezes Fundacji Edukacji Rynku Kapitałowego).

Udział polityków i znanych osobistości w panelu dyskusyjnym otwierającym projekt był dla młodzieży motywacją do jeszcze aktywniejszego zaangażowania w projektach obywatelskich i europejskich.

Celem projektu było angażowanie młodzieży do debaty o obywatelstwie europejskim, prawach i obowiązkach mieszkańców Unii Europejskiej oraz ich wpływie na decyzje zapadające w instytucjach unijnych, np. Parlamencie Europejskim, który jako jedyny organ Unii Europejskiej bezpośrednio reprezentuje mieszkańców Unii. Symulacja miała przybliżyć uczestnikom praktyczny wymiar pracy Parlamentu Europejskiego.

J.S.

„HENRYCZKI” – AMBASADOREM LUBELSZCZYZNY

18 marca br. Młodzieżowa Orkiestra Dęta ZS im. ks. A. Kwiatkowskiego otrzymała tytuł AMBASADORA LUBELSZCZYZNY za najlepszą promocję kultury województwa lubelskiego w kategorii „instytucja”.

Jesienią 2005 roku HENRYCZKI obchodziły uroczystości jubileuszowe. Już od przeszło 10 lat istnieją, występują, zdobywają nagrody. Otrzymanie tytułu Ambasadora miało dla nich ogromne znaczenie. Było uwieńczeniem ciężkiej, wieloletniej pracy. Bardzo ważne jest, że orkiestra daje występy nie mając z tego żadnych korzyści materialnych. Jej członkowie robią to z miłości do muzyki. Kiedy grają, dają się zauważyć pasją, oddanie temu co robią. Ich muzyka płynie prosto z serc. HENRYCZKI promują

i naszą miejscowość, województwo i kraj.

W ciągu 10 lat działalności dali oni ponad sześćset koncertów. W 1999 i 2001 r. wspólnie z Polonijną Orkiestrą Dętą TRÓJCOWO z Chicago koncertowali dla Ojca Świętego Jana Pawła II w Sandomierzu oraz na audyencji urodzinowej w Rzymie. W 2000 roku wzięli udział w paradzie 3-Majowej w Chicago. W latach 2000-2004 trzykrotnie uczestniczyli jako jedyni z Lubelszczyzny w Ogólnopolskim Festiwalu Młodzieżowych Orkiestr Dętych w Inowrocławiu. Natomiast w 2005 roku zostali laureatami Międzynarodowego Festiwalu Sztuki w Siergiejewce koło Odessa w Ukrainie. Fakty mówią same za siebie i nic dziwnego, że ojciec, przyjaciel i założyciel orkiestry – Dyrektor Henryk Dudziak jest dumny ze swoich podopiecznych. Otrzymane wyróżnie-

nie jest uwieńczeniem również jego pracy. Jest doskonałym dowodem, że warto mieć marzenia i dążyć do ich zrealizowania, aby po wielu latach osiąść w fotelu i powiedzieć: tak, dotarłem do celu, zrealizowałem się, osiągnąłem to, o czym marzyłem.

Serdecznie gratuluję laureatom, Panu Dyrektorowi oraz Panu Kapelmistrzowi odniesionego sukcesu i życzę kolejnych.

Monika Kot



„Przepis na przyjaźń polsko-francuską”

„Francja, Francuz, francuski, po francusku...”- ta rodzina wyrazów pokrewnych na pewno już nie sprawi bychawianom żadnego kłopotu. Od kilku lat bowiem goście z La Chapelle sur Erdre odwiedzają nasze miasteczko, odjeżdżają zadowoleni z pobytu i...wracają niczym bumerang, tylko już w innym składzie. Byli już rolnicy, członkowie towarzystw i organizacji, emeryci, młodzież gimnazjalna, sportowcy, aż wreszcie przyszła kolej na dzieci.

W maju 2004 roku dwudziestoosobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej w Bychawie zainicjowała wymianę polsko-francuską, wyjeżdżając do La Chapelle po uprzednim nawiązaniu korespondencji z rówieśnikami. Czekałymi na rewizytę i stało się.

3. kwietnia 2006 roku zawitała do naszej szkoły grupa uczniów francuskich z Ecole Elementaire Beausoleil La Chapelle sur Erdre pod opieką dyrektora i dwóch nauczycieli.

Dzieci zostały przyjęte przez polskie rodziny uczniów klas IV-V na okres od 3 do 10 kwietnia 2006 roku. Tydzień, to zbyt krótki czas, by zapoznać obcokrajowców z kulturą, zabytkami i urokami regionu bychawskiego i Lubelszczyzny.

dokończenie na str. 4



Polak, Francuz – dwa bratanki

Wmurowali kamień węgielny!



Burmistrz Andrzej Sobaszek składa podpis na akcie erekcyjnym

„Cząstka pracy wykonana, i znów cząstka, i znów cząstka, i znów noc i znów od rana do cząstki dodana cząstka. Kształtami świat zaludniają do prac przyłożone dłonie, tętnią prace, tak powstają wiersze, domy i symfonie”. Tak przed laty w swych pieśniach sławił pracę Konstanty Ildefons Gálczyński. Owe motto stanowi przesłanie, iż praca wytrwała zwycięża wszystko. Człowiek nigdy nie może oglądać się na to, co zrobione, ale patrzeć na to, co ma przed sobą do wykonania. Bogaty jest bowiem ten, dla którego świat jest nieustannym odkrywaniem, pokonywaniem trudności, wytyczaniem nowych dróg, zgłębianiem tajemnic, realizowaniem marzeń. Człowiek nie może żyć bez marzeń, bez celów dalekich, pozornie niedosięgalnych, zaś samorealizować może się przez pracę i działanie. Jest rzeczą oczywistą, że praca to rzecz wielka, powszedni chleb życia uszlachetniającego człowieka. To co po sobie pozostawi, stanowi pewien swoisty obraz, ku potomnym tworzy dobro i historię. Tymi słowami, w dniu 23. kwietnia 2006 roku uroczystość wmurowania kamienia węgielnego otworzył prowadzący tę uroczystość – dyrektor SP ZOZ w Bychawie Piotr Wojtaś.

Przed budynkiem bychawskiej przychodni zebrało się spore grono osób, wielu gości zaproszonych na uroczystość, ale również pacjentów, którzy skorzystali z Białej Niedziele w bychawskiej służbie zdrowia. Byli obecni również uczestnicy niedzielnej mszy świętej, Młodzieżowa Orkiestra Dęta i zaciekawieni mieszkańcy. Prowadzący uroczystość powitał wszystkich zebranych gości m.in. należy wymienić: posłów na Sejm RP p. Krzysztofa Michałkiewicza, p. Jana Łopate, p. Henryka Smolarza, p. Gabrię Masłowską, p. Jarosława Stawiarzkiego, Marszałka Województwa Lubelskiego pana Edwarda Wojtasę, Starostę Powiatu Lubelskiego Pawła Pikulę i Wice-Starostę Krzysztofa Chmielika wraz z zarządem i pracownikami powiatu, Radnych Powiatu Lubelskiego na czele z przewodniczącym panem prof. dr. hab. Zygmuntem Litwińskim, społeczność samorządów lokalnych: burmistrzów i przewod-

niczących Rad Gmin: Bychawy, Strzyżewice, Zakrzew, Wysokie, Krzczonów, Jabłonna, kierowników bychawskich zakładów pracy, szkół, policji i straży, współpracowników lekarzy, pielęgniarki, administrację i personel pomocniczy, wszystkich mieszkańców Bychawy i całą społeczność lokalną zgromadzoną na tej uroczystości.

Dyrektor Wojtaś powiedział, że uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod od dawna oczekiwaną modernizację szpitala może być powodem satysfakcji z dobrze wypełnionego życiowego posłannictwa przez wielu ludzi. Następnie poprosił o zabranie głosu zaproszonych gości m.in. Starostę Lubelskiego p. Pawła Pikulę. Przemówienie wygłosił również Poseł na Sejm RP pan Jan Łopata, następnie głos zabrał Przewodniczący Stowarzyszenia Na Rzecz Rozbudowy Szpitala p. Henryk Dudziak, który odczytał treść aktu erekcyjnego pod rozbudowę obiektów SP ZOZ. Przewodniczący stowarzyszenia tą doniosłą chwilę rozpoczął takimi słowami: „Słuchajcie, słuchajcie mieszkańcy grodu Bychawa...”

Akt erekcyjny podpisali: Marszałek Województwa Lubelskiego, pełnomocnik Wojewody Lubelskiego, Starosta Lubelski, Przewodniczący Rady Powiatu, Burmistrz Bychawy, Przewodniczący Rady Miejskiej w Bychawie, Przewodniczący Stowarzyszenia Na Rzecz Rozbudowy Szpitala, Dyrektor SP ZOZ oraz Przewodniczący Rady Społecznej SP ZOZ w Bychawie. Jak nakazuje tradycja, każdy z zaproszonych gości miał swój udział we wmurowaniu aktu erekcyjnego. W kolejce do kielni ustawili się między innymi przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych oraz dyrektor firmy KOBUD, główny wykonawca tej inwestycji. Po tym uroczystym wydarzeniu zabrał głos przewodniczący stowarzyszenia Henryk Dudziak, który w swoim wystąpieniu powołał się na postać pierwszego budowniczego szpitala sprzed prawie stu lat - ks. Antoniego Kwiatkowskiego, by wyrazić ogromną wdzięczność za trud pracy i zaangażowanie w dzieło modernizacji szpitala w duchu służby dla będącego w potrzebie drugiego człowieka, często cierpiącego i schorowanego. Podziękował również władzom wojewódzkim, powiatowym i gminnym za życzliwość, ogrom trudnych działań, ryzykownych decyzji, wytwarzanie sprzyjającej atmosfery i odważne działania, a przede wszystkim za ogromne serce, trud i poświęcenie. „Niech to dzieło wytworzone umysłem i pracą rąk ludzkich do-

brze służy obecnym i przyszłym pokoleniom”. Na koniec tej ważnej uroczystości przed budynkiem bychawskiej przychodni, H. Dudziak zaprosił wszystkich zgromadzonych do wysłuchania koncertu Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Henryczki”.

Monika Głazik

Akt erekcyjny tuż przed wmurowaniem został umieszczony w ozdobnej tubie



Statystyka Białej Niedzieli

W poprzednim numerze zachęcaliśmy Państwa do skorzystania z Białej Niedzieli w bychawskiej służbie zdrowia. Biała Niedziela to oczywiście taka niedziela, kiedy swobodnie można skorzystać z porady lekarza – specjalisty czy też wykonać potrzebne badania. Okazuje się, że wielu z Państwa, skorzystało z nadarżającej się okazji. 23 kwietnia 2006 roku w SP ZOZ w Bychawie z porad specjalistów skorzystało aż 401 pacjentów. Zostało wykonanych 480 różnych badań diagnostycznych. Niżej prezentujemy szczegółowe zestawienie wyświadczonych tego dnia usług:

Pacjenci:

1. Poradnia Alergologiczna - 25
2. Poradnia Okulistyczna - 35
3. Poradnia Endokrynologiczna - 46

4. Poradnia Urologiczna - 26
5. Poradnia Laryngologiczna - 28
6. Poradnia Ginekologiczna - 14
7. Poradnia Pulmonologiczna - 39
8. Poradnia Neurologiczna - 70
9. Poradnia Kardiologiczna - 80
10. Poradnia Internistyczna - 3
11. Poradnia Gastrologiczna - 35

Badania diagnostyczne:

1. EKG - 70
2. Badania densytometryczne (osteoporoza) - 235
3. USG - 23
4. Mammografia - 45
5. Spirometria - 34
6. Badanie słuchu (audiogram) - 8
7. Cukier i cholesterol - 65

Składam serdeczne podziękowania moim kolegom ze Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Józefa Piłsudskiego w Bychawie

p. Zbigniewowi Wierzbickiemu,

p. Waldemarowi Bielakowi

p. Janowi Woźniakowi

Przewodniczący Władysław Gromek

MAJOWA ROCZNICA

3. maja 2006 roku był okazją do wspomnienia kolejnej, 215 rocznicy uchwalenia naszej pierwszej Konstytucji. Był to dokument, który będąc uchwalony w bardzo dramatycznym momencie historycznym, miał ogromne znaczenie dla ówczesnej Polski, stał się narzędziem służącym naprawie państwa i pozwalającym mieć nadzieję na zachowanie niepodległości. Warto przypomnieć w tym miejscu, że nie zawsze można było się dzielić swoją radością z uchwalenia tego dokumentu. Początki obchodów tego święta związane są z uchwałą Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919 roku, na mocy której rocznica Konstytucji 3 Maja została uznana za święto narodowe. Wiele pokoleń Polaków, obchodząc uroczystości trzeciomałowe manifestowało swoje przywiązanie do polskości i tradycji. Jednak w roku 1947 decyzją ówczesnych władz

święto Konstytucji 3 Maja zostało zniesione i zastąpione, uroczystości obchodzonym świętem 1 Maja, nazwanym Świętem Pracy. Obchody 3 Maja przywrócił dopiero Sejm III Rzeczypospolitej Polskiej w 1990 roku.

Nasza obecność podczas święta 3 Maja jest dowodem patriotycznej postawy, z którą tak często nie chcą utożsamiać się młode pokolenia Polaków. W tym roku w Bychawie wspólne świętowanie Rocznicy Konstytucji 3 Maja rozpoczęło się od uroczystego przemarszu główną ulicą miasta z towarzyszeniem orkiestry. W bychawskim kościele parafialnym uroczystą Mszę św. w intencji Ojczyzny celebrował ksiądz proboszcz Andrzej Kuś. Przed rozpoczęciem mszy zgromadzeni mogli wysłuchać i obejrzeć program artystyczny, inscenizację słowno-muzyczną zaprezentowaną przez młodzież z Gimnazjum Nr 1

w Bychawie. W tym miejscu należą się wyrazy uznania dla pracy nauczycieli i podziękowania dla tych, którzy opracowali i przygotowali młodzież do tego występu, a więc dla pani Anny Siek i Krzysztofa Mendykowskiego.

Po Mszy św., na czele z pocztami sztandarowymi oraz wieńcami, jej uczestnicy uroczystie przemarszowali pod Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby tam oddać należną ojczyźnie cześć, i u stóp pomnika złożyć wieńce i wiązanek. Nastąpiło uroczyste podniesienie Flagi Państwowej niesionej podczas przemarszu przez delegację młodzieży, po czym rozbrzmiały dźwięki Hymnu Narodowego w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Wystąpienie okolicznościowe wygłoszone zostało przez burmistrza Bychawy Andrzeja Sobaszka, po czym delegację złożyły wieńce i wiązanek.

mg



Tak wyglądał ten ważny dokument



„Przepis na przyjaźń polsko-francuską”

dokończenie ze str. 2

Organizatorki wymiany: B. Warda, B. Szwałek, T. Tracz i E. Boguta ułożyły harmonogram pobytu grupy francuskiej tak, aby sprostać temu zadaniu.

„Proszę pani, mnie już ręce boją od tego parłania”- narzekał jeden z chłopców drugiego dnia podczas spotkania w szkole, ale wystarczyło kilka godzin, by o tym wysiłku zapomnieli.

Każdy dzień oferował nowe wrażenia. Nie było czasu na nudę. Kto by przypuszczał, że „zabawa w piekarnię” przyniesie dzieciom tyle frajdy. Pracownicy piekarni w Żabiej Woli z przerwaniem patrzyli, jak „małolaty” z podstawówki odbierają im pracę. Całe szczęście, że pszczoły w pasiece na terenie Zespołu Szkół w Pszczelnej Woli nie obudziły się jeszcze z zimowego letargu, bo nie wiem czy w spokoju zniosłyby podbieranie miodu.

5. kwietnia dzieci zwiedziły Muzeum Wsi Lubelskiej, podziwiając stare wiatraki i inne wytwory sztuki ludowej, a potem przypuścili szturm na pamiątki. Mali Francuzi najchętniej kupowali zielone, gipsowe...? żaby! Stare Miasto i Zamek Lubelski nie budziły już takich emocji.

6. kwietnia był w szkole dniem regionalnym. Francuzi wraz z gospodarzami mogli na warsztatach własnoręcznie wykonać pod okiem twórców ludowych: palmy wielkanoce, pisanki, rzeźby, haftowane serwetki. Potem obejrzeni część artystyczną, na którą złożyły się: piosenki o Bychawie w wykonaniu chóru szkolnego, tańce lubelskie w wykonaniu Podkowiaków oraz

przyśpiewki biesiadne w wykonaniu kapeli ludowej z BCK. Całość uwieńczyła degustacja regionalnych potraw, od których uginał się pięknie ubrany stół biesiadny. Gościom smakowały pierogi, bigos, śledzie i inne smakołyki przygotowane przez gościnnych bychawiaków.

7. kwietnia był dniem przeznaczonym na prezentację współczesnych piosenek, tańców dyskotekowych, sztuk teatralnych. W tym dniu mogły zaprezentować się również dzieci z Francji. Wszystkim szczególnie podobało się przedstawienie w wykonaniu klasy II „a” „Królowa Śmieszka”. Samorząd Uczniowski przygotował szereg konkurencji sportowych z nagrodami dla uczniów obydwu szkół.

8. kwietnia upłynął dzieciom na wycieczce do Kozłówki.

Rodzice mieli obowiązek wypełnić czas swoim gościom przez niedzielę, a w poniedziałek – 10. kwietnia nastąpiło pożegnanie. Ostatnie uściski, łzy wzruszenia, pamiątkowe prezenty, serca przebite strzałą Amora i... autokar z gośćmi ruszył do Warszawy na lotnisko.

Szkoda tylko, że wizyta naszych gości przypadła w okresie roztopów, wczesnowiosennych chłódów i przytłaczającej szarości. Zielona i słoneczna Bychawa bardziej by ich zachwyciła.

Przyjaźń, która nawiązała się między naszymi uczniami oraz dziećmi z Francji kwitnie. Przechodzą listy z pamiątkowymi zdjęciami, pozdrowienia i zaproszenia do wyjazdu. Kto wie... może za rok?

T.Tracz



Każdy mógł się pobawić w rzeźbiarza

DLA ROLNIKÓW!

PROGRAM ROLNOŚRODOWISKOWY

Z uwagi na duże zainteresowanie rolników programem rolnośrodowiskowym, który daje możliwość skorzystania z dodatkowych funduszy UE informujemy, że nowe wnioski przyjmowane będą przez ARIMR od dnia **15 maja do dnia 31 sierpnia 2006 r.**

Uczestnikiem programu może być każdy użytkownik gruntów rolnych. Powinien on być właścicielem lub dzierżawcą co najmniej 1 ha użytków rolnych.

Pakiety, które są dostępne na terenie gminy Bychawa to:

- **Ochrona gleb i wód – tzw. „POPLONY”** – polega na stosowaniu międzyplonów w celu zwiększenia udziału gleb z okrywą roślinną w okresie jesienno-zimowym
- **Rolnictwo ekologiczne** – polega na stosowaniu metod rolnictwa ekologicznego w rozumieniu ustawy o rolnictwie ekologicznym
- **Strefy buforowe** – polega na tworzeniu nowych 2 lub 5-metrowych pasów zadrainowanych na granicy gruntów rolnych ze zbiornikami wód powierzchniowych
- **Ochrona rodzimych ras zwierząt gos-**

podarskich – polega na utrzymywaniu hodowli ras bydła, koni, owiec zagrożonych wyginaniem

Decydując się na przystąpienie do Krajowego Programu Rolnośrodowiskowego należy skontaktować się z doradcą rolnośrodowiskowym pracującym w **Zespole Doradztwa Rolniczego w Bychawie (ul. Mickiewicza 15, tel. 081 5660258)** w celu opracowania 5-letniego planu rolnośrodowiskowego. Doradca udzieli szerszych informacji, pomoże wybrać dla gospodarstwa odpowiednie pakiety, pomoże wypełnić wniosek, który należy złożyć w biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Do przygotowania planu potrzebne będą następujące dokumenty:

- wypis z rejestru gruntów
- mapy ewidencyjne
- numer ewidencyjny gospodarstwa
- plan 5-letniego płodozmianu

Zapraszamy!!!
Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Bychawie

Bądźmy bezpieczni na drodze...



19. kwietnia 2006 r. w Szkole Podstawowej w Bychawie odbył się Gminny Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym. Celem turnieju było popularyzacja

wśród dzieci i młodzieży prawidłowych zasad poruszania się po drodze.

Do rywalizacji przystąpiły cztery drużyny reprezentujące szkoły podstawowe z naszej gminy – Szkołę Podstawową w Starej Wsi, Woli Gałęzowskiej, Bychawce i Bychawie. Turniej składał się z dwóch etapów. Pierwszy etap polegał na rozwiązywaniu testu z przepisów ruchu drogowego /26 pytań/. Drugi obejmował jazdę rowerem po torze przeszkód, który wymagał wręcz cyrkowej zręczności.

Szkoła Podstawowa w Bychawie serdecznie dziękuje sponsorowi roweru dla potrzeb edukacyjnych – firmie „NORT A.M.” s.c. Lublin, właścicielowi sklepu z rowerami w Bychawie



W wyniku końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Bychawie, w składzie: Wojciech Ponięzicki, Wojciech Grzegorzczak i Patryk Wojtyła, i tym samym zakwalifikowała się do szczebla powiatowego.

Marian Tudrujek

KONSEKWENCJE WIELKIEJ WODY

Bezpośrednie skutki powodzi można wyrazić w postaci konkretnych strat ekonomicznych. W gminie Bychawa, poniesione w wyniku marcowej powodzi straty wyniosły szacunkowo 466 570 zł. Szczegółowe ich zestawienie przedstawiają tabele poniżej.

Rodzaj zniszczonego obiektu	Szacunkowa wartość zniszczeń (zł)
1. Drogi gminne na długości 7508 m oraz przepusty w ciągach dróg	219 800
2. Budynki użyteczności publicznej i obiekty techniczne	96 900
3. Inne – gospodarstwa domowe – 25 poszkodowanych rodzin, uprawy rolne	149 870
Razem	466 570

Straty na drogach gminnych oraz przepustach

Lp.	Miejscowość	Długość, powierzchnia zniszczeń	Opis zniszczeń
1.	Stara Wieś Trzecia	300 m	Ubytki w nawierzchni drogi
2.	Kolonia Zarasów (Kopanina)	750 m	Droga rozmyta po prawej stronie wymyte przychodki przepustu na drogę
3.	Wola Gałęzowska	340 m	Rozmyte dwa przepusty, rozmyta droga na głębokość około 40cm,
4.	Gałęzów (Hektary)	30 m ²	Zerwana nawierzchnia asfaltowa nad przepustem
5.	Majdan Gałęzowski	50 m	Droga przerwana w trzech miejscach na głębokość ok. 1m
6.	Gałęzów Kolonia Pierwsza – Gałęzów Kolonia Druga	800 m	Droga rozmyta, wyrwy po przepływie wody
7.	Bychawka Trzecia	300 m	Rozmyta nawierzchnia
8.	Bychawka Trzecia Kolonia	4 m	Wyrwa w drodze
9.	Osowa	500 m	Wymyty rów o szer. 0,5-1m o gł. 0,4-1 m
10.	Bychawka Trzecia	100 m 30 m 50 m 100 m	– Rozmyta droga na gł. 30-40 cm na, – Wyrwana droga poprzecznie na gł. 1 m przed mostem, – Rozmyta droga wzdłuż na gł. 0,5 m za mostem, – Rozmyta droga przed i za przepustem na głębokość 1 m
11.	Bychawka Druga (za cmentarzem)	150 m	Wyrwy wzdłuż drogi miejscami do 50 cm
12.	Bychawka Trzecia (na przeciwko szkoły)	300 m	Rozmyta droga wzdłuż na głębokość 30 cm
13.	Bychawka Druga Kolonia	300 m	Rozmyta droga z prawej strony na gł. około 50 cm
14.	Bychawka Druga		Rozmyte przychodki mostu po obu stronach
15.	Bychawka Druga	150 m	Rozmyty wyjazd oraz droga na gł. do 30 cm.
16.	Zdrapy	100 m	Rozmyta droga przed mostem, rozmyta droga za mostem na szerokości 2,5 m na głębokość 80 cm.
17.	Zdrapy	900 m	Rozmyta droga od P. Różyckiego do lasu na gł. od 30 do 60 cm.
18.	Kolonia Zdrapy	100 m	Rozmyta droga wzdłuż na całej szerokości.
19.	Wincentówek	260 m	Wyrwy wzdłuż drogi o gł. około 60 cm i szer. około 60 cm od sklepu w dół,
20.		80 m	Zamulona droga z płyt betonowych na wysokość ok.30 cm, uszkodzony przepust
21.	Kolonia Olszowiec (Niwka)	130m	Rozmyta droga wzdłuż wyrwy o szer. ok. 70 cm i gł. 40 cm
22.	Bychawa (od ul. Pileckiego do ul. Sportowej)	100 m	Wyrwana droga wzdłuż przy wzniesieniu
23.	Osowa	4 m	Rozmyty przepust w poprzek drogi na gł. 1,3 m
24.		60 m	Rozmyta droga na zakręcie i dalej
25.	Kolonia Osowa	350 m	Rozmyta droga na szer. 40 cm i gł. 40 cm przy zabud. sofyta, rozmyta droga na szer. 60 cm i gł. 50 cm do zabudowań P. Zubowicza.
26.	Romanów	100 m	Rozmyta droga, podłużne wyrwy o gł.30 cm i szer. 40 cm
27.	Skawinek	200 m	Droga rozmyta wzdłuż na gł. do 60 cm na szer. 1 m, rozmyty przepust na gł. 1,5 m
28.	Koszarzew Dolny Kolonia	40 m	Rozmyta droga na całej szerokości na gł. 1 m, wyrwa w drodze nad przepustem ok. 1,5 m
29.	Władysławów	30 m	Wyrwy w drodze o szer. 40 cm i gł. 30 cm
30.	Urszulini	100 m	Rozmyta droga na całej szerokości.
31.	Zadębnie (do P. Macioszka)	80 m	Rozmyta droga na całej długości na gł. 80 cm.
32.	Wandzin	6 m ²	Zerwany asfalt nad przepustem po lewej stronie.
33.	ul. Rataja	20 m ²	Zapadnięty chodnik nad mostem.
34.	Kolonia Zarasów (dr powiatowa)	350 m	Część nieprzejezdna do Marynek
35.	Droga dojazdowa do zalewu	60 m	– Podmyta droga ; – Przerwana na całej szerokości jezdni przy mostku; – Przechylony mostek
36.	Wola Duża	20 m ²	Przerwana droga przed mostem, zniszczony asfalt
37.	Stara Wieś II (Krolin)	150 m	Wyrwy w nawierzchni drogi na głębokość 30 cm i szer.60 cm
38.	Skawinek (Droga od Skawinka do ZS nr 1)	200 m	Rozmyta droga na całej szerokości, całkowicie nieprzejezdna
Razem		7158 m 76 m ²	X

Konsekwencje powodzi to nie tylko uszkodzone drogi, szkody w gospodarstwach i uprawach, w mieszkaniach prywatnych, straty w budynkach, które mają swoje siedziby w miejscu, gdzie wylała woda, straty w obiektach użyteczności publicznej. To również trudne do wyrażenia w kwotach tzw. pośrednie skutki powodzi. Dotyczą one przede wszystkim szkód w środowisku przyrodniczym, zagrożenia życia lub zdrowia, strat ekonomicznych poniesionych w niewyświadczonych usługach przemysłowych, transportowych i innych. Oglądając straty i widząc naocznie siłę niszczycielską można tylko gdybać, czy człowiek może uchronić się przed takim żywiołem. Ludzie, zwłaszcza poszkodowani pytają często, czy sytuacji takiej jak choćby nasza w Bychawie, dałoby się zapobiec? Czy powtarzające się w ostatnich latach tego typu zdarzenia, to sygnał, że może być jeszcze gorzej? A przecież prawda jest taka, że nawet dużo bogatsze od nas miasta, nie tylko polskie ale i europejskie, nie dają sobie rady z falą powodziową, nawet pomimo bardzo sprawnej organizacji ochrony przeciwpowodziowej.

Przygotowała Monika Głazik na podstawie protokołu „Straty powodziowe w gminie Bychawa” z dnia 04.04.2006, opracowanego przez Urząd Miejski w Bychawie

Czego nauczyli się we Francji?



W dniach 10.03-04.04.2006 r. grupa 21 uczniów i dwóch opiekunów z *Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Bychawie* odbyła staż praktyczny w Liceum Zawodowym Chauviniere w *Nantes we Francji*. Była to grupa najlepszych uczniów z klas trzecich i czwartych Technikum Mechanicznego. Wyjazd był możliwy dzięki unijnemu programowi **Leonardo da Vinci**, w ramach którego szkoła opracowała projekt. Na 400 zgłoszonych projektów w Polsce wybrano 70, w tym projekt naszej szkoły. Staż ten miał na celu poznanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych stosowanych podczas napraw samochodów – Citroen i Peugeot. Ponadto nabycie nowych kompetencji i umiejętności, poznanie metod organizacji pracy przedsiębiorstwa innego kraju Unii Europejskiej, a także kształtowanie przedsiębiorczości w celu zwiększenia szans zatrudnienia, oraz zdobycie nowego doświadczenia zawodowego, które wzmocni konkurencyjność naszej szkoły w regionie (promocja szkoły).

Uczniowie byli podzieleni na trzy siedmioosobowe grupy. Dwie grupy miały zajęcia teoretyczne i praktyczne (francuski system nauczania modułowego) w warsztatach szkolnych. Natomiast trzecia grupa zajęła praktyczne odbywała *indywidualnie* w warsztatach serwisowych samochodów: Citroen, Peugeot, Mercedes, Audi, BMW, Renault.

Grupy zmieniały się co tydzień. Uczniowie doskonalili swoje umiejętności na nowych samochodach takich jak: Peugeot 607, 206, 406, Citroen C2, C5, Saxo, Xantia, Renault Laguna. Wykonywali różne naprawy typu demontaż, weryfikacja i montaż silnika, układu rozrządu, wszelkiego

rodzaju regulacje np.: zbieżności kół, luzy zaworowe, naprawa kolumny Mc Phersona oraz układu hamulcowego, także przeprowadzali symulacje usterek na nowoczesnym sprzęcie diagnostycznym DIAG 2000 czy LEXIA.

Zakwaterowani byliśmy w internacie szkolnym przez pięć dni w tygodniu oraz dwa dni w schronisku La Manu w Nantes. Warunki noclegowe były bardzo dobre, a przede wszystkim przypadła nam do gustu kuchnia francuska. W wolnych chwilach zwiedzaliśmy przepiękne miasto Nantes, jego zabytki i muzea. Ponadto mieliśmy okazję podziwiać wybrzeże Oceanu Atlantyckiego. Poznaliśmy kulturę tego regionu. Gospodarz stażu zorganizował nam także wycieczkę do fabryki samochodów Peugeot i Citroen w Rennes, gdzie zobaczyliśmy linię montażową z której schodziło dziennie 1000 aut.

Uczniowie byli oczarowani tym krajem jego kulturą i obyczajami. Cała grupa uważa projekt za udany i zrealizowany w 100 procentach. Chociaż przed wyjazdem uczniowie nie kryli niepokoju przed zbyt długim pobytem za granicą. Obawiali się przede wszystkim bariery językowej.

Po powrocie w naszej szkole odbyła się debata multimedialna, na której uczestnicy stażu jak i opiekunowie Mirosław Głazik i Andrzej Pietrzak podzieleni się wrażeniami, zdobytą wiedzą oraz pokazali mnóstwo zdjęć.

Zadaliśmy kilka pytań uczestnikom stażu. Oto niektóre z nich:

Co ci się najbardziej podobało we Francji?

Uczeń - D. M.

Mnie we Francji najbardziej podobała się infrastruktura miasta Nantes jej klimat, atmosfera dużo miłych i uśmiechniętych ludzi. Bardzo czyste, nowoczesne i zadbane miasto. Komunikacja miejska jest bardzo dobrze zorganizowana w każdym autobusie, tramwaju czy nawet statku miejskim znajdowała się czytelna mapa oraz



Nasi uczniowie w trakcie wykonywania zadań

na każdym przystanku pojawiały się komunikaty słowne gdzie się obecnie znajdujemy. Było to dla mnie bardzo istotne gdyż musiałem sam dojechać do warsztatu serwisowego.

Uczeń - M. M.

Urzekła mnie wysoka kultura osobista Francuzów, kierowcy zatrzymują się przed przejściem dla pieszych. Mimo wielu ras jakie zamieszkują nie tylko ten region Francji, Francuzi są narodem tolerancyjnym i bardzo życzliwym.

Jakie dostrzegacie różnice w pracy?

Uczeń - R. K.

Różnica polega na tym, że Francuzi są powolni, ale dokładni, wręcz precyzyjni. Do wszelkiego rodzaju napraw stosują więcej specjalistycznych narzędzi. W pracy panuje miła atmosfera, oraz porządek na stanowisku robotycznym.

Uczeń - M. P.

Uczniowie w Francji uczą się przyszłego zawodu na nowych samochodach, które szkoła otrzymała od fabryk CITROEN, PEUGEOT, RENAULT po prostu pracodawca myśli o swoich przyszłych pracownikach.

Czy to, czego nauczyłeś się w czasie stażu będziesz mógł wykorzystać w przyszłości?

Uczeń - E. M.

Wyjazd na staż przede wszystkim pomógł mi nabrać pewności siebie. Poznałem bardzo dużo wyrazów technicznych w języku francuskim. Doświadczenie i umiejętności jakie zdobyłem na tym stażu pomogą mi w realizacji planów zawodowych w przyszłości.

Efekt wyjazdu na staż do Francji jest uzyskanie przez uczestników unijnego dokumentu EUROPASS MOBILITY w języku polskim i francuskim. Jest to certyfikat z wykazem nabytych umiejętności, który umożliwia łatwiejsze znalezienie pracy zarówno w kraju jak i zagranicą. Mamy nadzieję, że realizacja tego projektu będzie początkiem wykorzystania szans, jakie daje Unia Europejska młodemu człowiekowi.

Opiekunowie



Straty w uprawach rolnych powstałych w wyniku klęski powodziowej w Gminie Bychawa

lp	Miejscowość	Rodzaj	Wielkość zniszczeń	Opis zniszczenia
1	Osowa	Pszonica	0,40 ha	Zamulona uprawa na wys. 15 cm
2	Osowa	Pszonczyto	0,50 ha	Zalane i zamulone uprawa
3	Gałęzów - Kolonia Druga	Pszonica	0,50 ha	Zamulona i podtopiona uprawa
4	Stara Wieś Trzecia	Pszonczyto	0,40 ha	Zamulona uprawa
5	Stara Wieś Trzecia	Pastwisko	1,20 ha	Zamulone na wys. 10 cm
6	Wincentówek	Ziemia orna	0,02 ha	Wyrwany głęboki rów szer. 2,5 m na głęb. 0,7 m i długości 50 m
7	Józów	Łąka	0,18 ha	Zamulona
8	Józów	Ziemia orna	2,00 ha	Wyrwany rów szer. 0,8 m na głęb. 0,4 m i długości 400 m
9	Gałęzów - Kolonia Druga	Ziemia orna	0,10 ha	Wyrwany pole szer. 1,5 m na głęb. 1,0 - 1,2 m i długości 20 m
10	Bychawa	Ziemia orna	0,20 ha	Zmyta ziemia na gł. 0,4 - 0,5 m

Straty powstałe w budynkach użyteczności publicznej i obiektach technicznych

Lp.	Miejscowość	Rodzaj obiektu	Opis zniszczenia
1.	Bychawa	Miejski stadion sportowy	Zamulona płyta boiska oraz teren przyległy do wysokości 20 cm.
2.	Bychawa	Park w centrum miasta	Zamulone i rozmyte alejki
3.	Bychawa	Park za kościołem	Zamulony cały teren na wysokość od 12 do 25 cm, zniszczone rabaty kwiatowe oraz ławki (porwane przez wodę)
4.	Bychawa	Oczyszczalnia ścieków	Połamane słupy w sieci zasilającej
5.	Stara Wieś Druga	Szkoła podstawowa	Zalane książki około 100 szt., zalana i zamulona zmywarka do naczyń, zamulone podłogi na wysokości 5 cm, odstająca terakota na powierzchni około 30 m ² .
6.	BPK Sp. z o.o. w Bychawie	wodociągi	Uszkodzenia sieci wodociągowej na przejściach przez rzekę Koszarzewkę w kierunku Bychawa - Lublin przy ul. Lubelskiej, w kierunku Bychawa - Niedzwica na rzece Gałęzówce; ul. Mickiewicza,
7.	BPK Sp. z o.o. w Bychawie	Wysypisko śmieci w Zdrapach	Przerwanie drogi w 4 miejscach oraz rozmycie i zniszczenie jednego przepustu
8.	Gałęzów	Szkoła podstawowa	Zalana na wysokość 40 cm, uszkodzone podłogi z płyt wiórowych na całej powierzchni szkoły
9.	Bychawa	Rodzinne ogródki działkowe	Porwane ogrodzenie z siatki stalowej na słupkach metalowych około 100 m, zamulone ogrody i altanki z wyposażeniem - 34 szt.

„SYLWETKI”

Miss Ziemi Lubelskiej z Bychawy

Tak, to prawda. Tak miłą niespodziankę sprawiła nam **ALEKSANDRA OGŁAZA** - na co dzień maturzystka Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie. Mimo, że teraz oprócz nauki, ma mnóstwo innych zajęć związanych z promowaniem swojej osoby jako MISS Ziemi Lubelskiej, udało mi się ją namówić na krótką rozmowę.

Monika: Skąd wziął się pomysł wzięcia udziału w wyborach? Sama się na to zdecydowała czy może ktoś Cię do tego namówił?

Ola: Ogłoszenie o castingu, w radiu usłyszała moja mama i od razu powiedziała, że powinnam wziąć w nich udział. Początkowo traktowałam to tylko jako żart ale w wyznaczonym dniu okazało się, że jednak spróbuję.

Domyslam się zatem, że mama była przez cały czas Cię wspierała. Czy poza nią były jakieś osoby, które także Cię dopingowały?

Oczywiście, że tak - tata, rodzina, przyjaciele. Gdyby nie oni, podejrzewam, że nigdy nie odważyłabym się na wzięcie udziału w tego typu konkursie i na pewno nie wytrwałabym do końca, gdyż byłoby naprawdę ciężko.

Jak wyglądały przygotowania do konkursu? Uczyliscie się podczas ich trwania jakichś nowych umiejętności? Przez kogo były one prowadzone?

Były one dla mnie ogromnym przeżyciem i przygodą. Uczyliscie się wielu nowych czynności, z którymi do tej pory większość nie miała styczności, np. układów tanecznych czy rytmicznego chodzenia. Do konkursu przygotowywał nas Ela Sawerska - Miss Polski 2004.

Miałas jakieś chwile zwątpienia, zrezygnowania, kiedy miałaś ochotę zrezygnować z udziału w konkursie?

Myszę, że takie chwile miała każda z nas. Dla mnie najbardziej wyczerpujące były próby odbywające się często w późnych godzinach wieczornych.

Po długich przygotowaniach nareszcie przyszła ta długo oczekiwana chwila - dzień wyborów. Ile i jaki wyróżnienia zdobyłaś?

Dostałam wyróżnienia w trzech kategoriach: *Miss Publiczności*, *Miss Fashion Icon* i najważniejsze - tytuł *Miss Ziemi Lubelskiej*.

Czy spodziewałaś się, że otrzymasz aż tyle nagród?

Nie, nie spodziewałam się, bynajmniej, że otrzymam ich aż tyle.

Moment, kiedy wyczytano Twoje nazwisko jako Miss Ziemi Lubelskiej był na pewno bardzo wzruszający. Co wtedy czułaś?

W momencie, kiedy Ela Sawerska powiedziała, że głosy jurorów potwierdziły się z głosami publiczności płynęły mi łzy. Byłam bardzo podekscytowana i szczęśliwa, jednak jeszcze przez długi czas po finale nie mogłam uwierzyć, że to właśnie ja zostałam Miss.

Czy zmieniło się coś w Twoim życiu? Jak ono teraz wygląda? Masz więcej pracy, nowych zajęć?



Ola na co dzień i od święta...

Zmieniło i to bardzo dużo. Mam teraz dużo więcej wyjazdów np. na pokazy, zdjęcia. Jak do tej pory już dwa razy musiałam odwiedzić Warszawę, przez co nie mam prawie ani chwili wolnego. Aktualnie jestem w klasie maturalnej zatem stoję przed ciężkim zadaniem pogodzenia nauki z wyjazdami, ale staram się i mam nadzieję, że dam radę podolać temu zadaniu.

Na pewno sobie poradzisz. Gazety piszą o Tobie „najpiękniejszą kwiata Lubelszczyzny”, „bychawska Sharon Stone”. Czy Ty sama siebie postrzegasz siebie jako najpiękniejszą kobietę naszego województwa?

(śmiech) Nie, na pewno nie. Jest dużo pięknych kobiet, a to, że akurat ja zostałam Miss Ziemi Lubelskiej nie oznacza, że jestem najpiękniejsza. Po prostu znalazłam się w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie i dlatego mi się udało. A poza tym miałam bardzo dużo szczęścia.

Czy stałaś się bardziej rozpoznawalna na ulicy? Zdarza się, że zatrzymują Cię na ulicy obcy ludzie, prosząc o zdjęcie czy autograf?

Bychawa jest małym miasteczką, więc tutaj na pewno trochę tak, ale np. w Lublinie raczej nie. Raz tylko zdarzyło mi się na pokazie w Świdniku, kiedy prowadzący pokaz powiedział, że wśród modelek jest Miss Polski 2004 i Miss Lubelszczyzny, dzieciaki zrobiły wokół nas kółko i prosiły o zdjęcia, autografy.

Jesteś tegoroczną maturzystką. Jakie masz plany na przyszłość?

Czy wiesz, że z karierą modelki?

Praca modelki może być tylko miłym dodatkiem do tego co naprawdę chcę robić w życiu. Na razie moim największym marzeniem jest dostanie się na studia. Oczywiście jest, że uroda nie jest wieczna i nie można z nią wiązać daleko idących planów.

Co teraz Cię czeka w karierze Miss? Domyslam się, że będziesz brała udział w wyborach Miss Polski 2006.

Tak, już niedługo odbędą się ćwierćfinały do wyborów Miss Polski, ale daty nie zdradzę (śmiech).

W takim razie trzymamy kciuki i życzymy powodzenia. Serdecznie Ci dziękuję za poświęcony czas i miłą rozmowę. A w imieniu klasy IIIb LO wraz z wychowawczynią chciałabym Ci jeszcze raz z całego serca pogratulować i życzyć dalszych sukcesów.

Z Miss Ziemi Lubelskiej - Aleksandrą Ogłazą rozmawiała Monika Kot



Już na pierwszy rzut oka widać, która z tych panien jest najpiękniejsza

Chrońmy kasztanowce!

Kasztanowce to drzewa mające szczególne miejsce w krajobrazie przyrodniczym Polski. Urzekają one nie tylko swoim okazałym i pięknym wyglądem, ale też stanowią dla kolejnych pokoleń uczniów, symbol zbliżającej się matury – pierwszego prawdziwego w ich życiu sprawdzianu wiedzy i umiejętności.

Niestety w ostatnim okresie pojawiło się dla nich nowe, bardzo istotne zagrożenie, w postaci owada zwanego szrotówką kasztanowiczką. Wspomniany szkodnik, który przybył do nas aż z okolic Himalajów, będąc gatunkiem obcym w ekosystemie Polski i Europy, nie posiada jak dotychczas wrogów naturalnych, ograniczających w istotny sposób jego populację. Żerowanie szrotówki na kasztanowcach doprowadza do stopniowego osłabiania drzew, co w konsekwencji prowadzi w perspektywie kilku lat do ich zamierania – owad niszczy liście wywołując efekt tzw. powtórnego kwitnienia, a później przemarzania uszkodzonych gałęzi.

Kasztanowce zaatakowane przez szkodnika tracą też bardzo szybko walory dekoracyjne – smutny widok przedstawiają okazy ogołocone w środku sezonu wegetacyjnego. Nagła inwazja tych nieco podobnych do komara owadów spowodowała już duże straty w drzewostanie, a natura „nie opracowała” jeszcze skutecznych form obrony przed tym nowym niebezpieczeństwem.

Na szczęście naukowcy opracowali już pewne sposoby walki z tym szkodnikiem. Najskuteczniejszą z nich jest metoda mikroiniekcji drzewa specjalnym preparatem w formie płynnej o działaniu owadobójczym i grzybobójczym. Zabieg wykonuje się wczesną wiosną przez wstrzyknięcie w pień drzewa ustalonej dla niego dawki preparatu (zależnej od obwodu drzewa na wysokości 1-1,2 m).

W tym celu, co 40-50 cm nawierca się małym wiertłem specjalne otwory, które po iniekcji zabezpiecza się korkami drewnianymi oraz emulsją mineralną z dodatkiem miedzianu w stężeniu 1%. Metoda ta jest bezpieczna dla drzewa, a praca wykonana w odpowiednim ter-

minie zabezpiecza je przed szkodnikiem na okres do 5 lat po zabiegu. W tym samym sezonie środki nie stanowi też zagrożenia dla ludzi i zwierząt.

W Polsce działa już kilkadziesiąt firm, które posiadając odpowiednie uprawnienia (certyfikaty) zajmują się profesjonalnie ochroną kasztanowców. Jak się okazuje, jedna z nich zarejestrowana jest w Bychawie, a jej właścicielką jest Pani Magdalena Martyna. Firma DORTECH II F.T.H. oddział w Tarnowie ul. Powstańców Warszawy 14, tel. 0(14) 6230284.

Od 2 lat zajmuje się ona upowszechnianiem opisanej wyżej metody ochrony drzew ozdobnych – do tej pory wykonano zabiegi na około 1500 mb obwodów pni drzew. Generalnie zasięgiem swoich usług zajmuje ona głównie woj. podkarpackie, ale mając związki z naszym regionem nawiązała kontakt z autorem niniejszego artykułu, proponując prezent dla Bychawy w postaci bezpłatnego zabezpieczenia wskazanych drzew położonych na terenie miasta. Ostatecznie prace objęły okazy położone w jego centrum oraz jednego kasztanowca usytuowanego w pobliżu obiektów ZS im. mjr. H. Dobrzańskiego przy ulicy Reymonta. (ich szacunkowa wartość to ok. 1000 zł). To ładny gest ze strony firmy i jej właścicielki, który z całą pewnością poprawi egzystencję tych pięknych drzew, a tym samym walory estetyczne naszej miejscowości. Jest jeszcze wiele kasztanowców, które wymagają tego typu działań ochronnych – może na ten cel znajdując się choćby skromne środki finansowe w budżecie gminy na 2007 rok?

Autor artykułu i zdjęcia – Janusz Urban



Pracownik firmy – Tadeusz Martyna podczas wykonywania zabiegu ochronnego

Kolejni Laureaci i Finaliści Gimnazjum Nr 1 w Bychawie

Uczniowie Gimnazjum Nr 1 biorą udział w licznych konkursach przedmiotowych organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty w Lublinie. Przechodzą kolejne etapy: szkolny, powiatowy, wojewódzki. Długą, ciężką i konsekwentną pracą godnie reprezentują naszą szkołę. Co roku stają się finalistami i laureatami. W roku 2002/2003 finalistką etapu wojewódzkiego w konkursie krasomówczym została Katarzyna Reszka. Przygotowywała ją mgr T. Tracz. W roku 2003/2004 w konkursie biologicznym odniosła sukces Magdalena Łoś i otrzymała tytuł laureatki. Opiekunem i nauczycielem prowadzącym Magdy była mgr B. Toporowska. Laureatką konkursu polonistycznego była Katarzyna Reszka, przygotowywana przez mgr T. Tracz. W roku 2004/2005 do etapu wojewódzkiego zakwalifikowali się: Michał Ciotek w konkursie informatycznym (opiekunem był mgr A. Chrzanowski) oraz Beata Fijołek w konkursie krasomówczym (uczennica mgr I. Zarzyckiej). Największą jednak „kuźnią” talentów okazał się bieżący rok szkolny 2005/2006. W konkursie biologicznym

laureatką została uczennica mgr B. Toporowskiej – Małgorzata Łoś. W konkursie fizycznym miano laureata otrzymał Krzysztof Kostrzewski (uczeń mgr B. Golewskiego). Krzysztof jest również laureatem w konkursie języka angielskiego (przygotowywała mgr J. Podgórska).

Jak widzimy w Gimnazjum Nr 1 mamy zdołną i pracowitą młodzież, ale te sukcesy to także efekt ciężkiej pracy nauczycieli. Uczniom i Ich opiekunom składamy wyrazy uznania i gratulujemy wysokich osiągnięć w różnorodnych zmaganiach.

Magdalena Konefal



Wielokrotny laureat konkursów – Krzysztof Kostrzewski odbiera dyplom z rąk Lubelskiego Kuratora Oświaty



Szczepanowski! Mieszkańcy Miasta i Gminy Bychawa

W b.r. przypadają w Bychawie ważne rocznice wydarzeń, które miały wielki wpływ i na przeszłość naszej lokalnej społeczności i na współczesność. Powinniśmy więc w szczególny sposób je uczcić oraz wyrazić hołd i wdzięczność wielkim bychawianom za Ich zasługi owocujące do dziś.

W 80. rocznicę śmierci ks. kan. Ant. Kwiatkowskiego, mądrego społecznika

Zapomniany zabytek...

Ostatnimi czasy bardzo dużo mówi się o ochronie zabytków i dziedzictwa kultury. Popularnymi powiedzeniami stały się „pamięć przeszłości”, „ocalić od zapomnienia”, „zachować dla przyszłych pokoleń”. Na hasło zabytki rodowity bychawianin wymieni zapewne kościół, drewnianą dzwonnice, starą plebanię, ktoś inny przypomni ruiny pałacu nad zalewem czy kapliczkę. Niektórzy zapewne zwrócą uwagę na zabytkowe budynki w centrum miasta – spółdzielni czy banku. Natomiast synagoga przy ul. Kościuszki umyka naszej uwadze, a stanowi ciekawy i cenny obiekt. Warto przybliżyć choćby ważnych informacji na jej temat.

Synagoga jest to miejsce spotkań modlitw i nabożeństw ludności żydowskiej, której podstawę stanowi czytanie Tory. Zwoje Tory przechowywane są w specjalnej szafie lub węgłębieniu, zwanym *Aron ha-kodesz*, znajdującym się we wschodniej ścianie synagogy skierowanej ku Jerozolimie. Wnęka *Aron ha-kodesz* przesłonięta jest zasłoną zwaną *Parochem*. Centralnym miejscem w bożnicy jest *bima*, czyli podwyższone miejsce zbudowane bądź w formie namiotu bądź w formie kapliczki z dachem, w której znajduje się stół (*szulchan*). Na stole tym leży czytana Tora i stąd *Kantor* prowadzi modlitwę. Kobiety w judaizmie nie mogły przebywać w głównej sali synagogy, więc kiedy w średniowieczu w modlitwach zaczęły brać udział kobiety, zaczęto budować dla nich osobne pomieszczenia Kobieca część (*ezrat naszim*) w synagodze tradycyjnym jest jej wyróżniającym się elementem.

Początki żydowskiej gminy wyznaniowej w Bychawie sięgają XVI wieku, choć jej dynamiczny rozwój nastąpił dopiero w XIX wieku. Bychawska gmina żydowska nie należała do bardzo bogatych. Jak informuje jeden ze spisów majątek gminy żydowskiej przedstawiał się następująco: synagoga murowana, dom modlitwy, przytułek, łaźnie murowane, domy stróża bożnicy i cmentarza, place przy synagodze, dalej - 20 *rodatów* (pergaminy zwoj z tekstem Tory) czynnych, 19- nieczynnych, 2 zasłony do otarza, 3 obrusy, 4 trąbki, 2 lichtarze srebrne, 11 mosiężnych i dwa świeczniki mosiężne. Jak widać nie był to majątek imponujący.

Pierwotna Synagoga mieściła się prawdopodobnie w domu prywatnym. Nowa murowana synagoga powstała w 1810 r. Podczas wielkiego pożaru miasta w 1876r. budowlę ta, podobnie jak większość miasta, spłonęła. Wysiłkiem miejscowej społeczności żydowskiej odbudowana została ostatecznie w 1899r. Podczas II Wojny Światowej Niemcy zdemolowali zespół synagogy. Po wojnie budynek został częściowo przebudowany i mieściła się w nim straż pożarna a następnie magazyn. Sam budynek zbudowany został na planie prostokąta, posiada skromne elewacje rozczłonkowane pilastrami. Wnętrze przestronne i tzw. *babińca* zostały przebudowane i ztraciły swój pierwotny charakter. W Sali modlitw zachowała się jednak murowana *bima* oraz wnęka po *Aron ha-kodesz*. Wnętrze zdobią jeszcze cenne polichromie z wizerunkami zwierząt



motywami instrumentów muzycznych oraz inskrypcji hebrajskich, które z roku na rok tak jak cały budynek są w coraz gorszym stanie. Warto zauważyć że na terenie dawnego województwa lubelskiego po za Bychawą tylko w trzech obiektach synagoga przetrwały polichromie ściennie, wszystkie są odnowione i zabezpieczone. Niedługo dostęp synagogy był niemożliwy, obecnie raczej nie powinno być problemu z wejściem do wnętrza i nic nie stoi na przeszkodzie abyśmy mogli zobaczyć wnętrze Bychawskiej synagogy. Drzwi do synagogy są zawsze otwarte, brama prowadząca na plac przed synagogą też zazwyczaj jest otwarta.

Co stało się z cennymi przedmiotami znajdującymi się w synagodze po wybuchu II Wojny Światowej? Na to pytanie nie potrafił nikt odpowiedzieć, wydawało się, że wszystkie przedmioty zostały zniszczone, bądź wywiezione przez hitlerowców w czasie wojny. Wielokrotnie Bychawskie Towarzystwo Regionalne apelowało do mieszkańców Bychawy o przekazywanie bądź udostępnienie jakichkolwiek pamiątek lub informacji o dawnych mieszkańcach pochodzenia żydowskiego, jednak odzew był niewielki. Jakież więc było moje zdziwienie, gdy Monika Głazik zwiedzając Muzeum Regionalne w Łęcznej, mieszczące się w wyremontowanej synagodze, podczas pewnego szkolenia odkryła tam zwoje Tory pochodzące z Bychawy. Korzystając z uroków długiego weekendu postanowiliśmy się tam wybrać, aby dowiedzieć się czegoś więcej na temat *Świętej Księgi* pochodzącej z naszego miasta. W rozmowie z panią kierowniczką muzeum okazało się, że w Łęcznej oprócz wspomnianej Tory, wśród wielu innych *judaików*, znajdują się również dwa srebrne świeczniki *szabasowe* (ale od różnych kompletów), przepiękna biała serweta haftowana złotą nicią, a także tacka i miedziana miedzianka pochodzące z Bychawy. Skąd te przedmioty wzięły się w Łęcznej?? Tuż przed wybuchem II Wojny Światowej lub już podczas jej trwania (co wydaje się bardziej prawdopodobne) społeczność żydowska przekazała te przedmioty na przechowanie pewnym mieszkańcom Bychawy z zamiarem odebrania ich po wojnie. Jak wiadomo, niemal cała bychawska społeczność żydowska zginęła w obozie w Bełżcu, a judai-

ków przez wiele lat nikt nie odebrał. Ukrywane były one aż do 1996 roku(!), kiedy to pewien mieszkaniec Bychawy sprzedał je w antykwaracie w Lublinie. Dziwne jest też, że zwoje Tory są niekompletne - brakuje jednej księgi i jednego walka. Czy w takim stanie *Święta Księga* została oddana do przechowania? Sprawa jest wątpliwa, bo wg tradycji żydowskiej niekompletny zwoj Tory nie jest *koszerny* i powinien zostać pochowany. Czy były to jedyne przedmioty, które ocalały i zostały powierzone na przechowanie, tego nie wiadomo. Dla mnie osobliście przykry jest fakt, że przedmioty te były ukrywane aż do 1996 roku i trafiły do antykwariatu zamiast stać się wspólną własnością wszystkich bychawian.

Nasuwają się następujące wnioski:

- wskazane byłoby wykonanie ściany poziomej cementowej(?), w którą można by wmontować kilka zachowanych macew i ich fragmentów oraz ustawienie jej na terenie kirkutu
- ustawienie obok tablicy z informacją historyczną o synagodze i kirkucie
- zwrócenie się do gminy żydowskiej w Warszawie lub do Żydów zamieszkałych w Izraelu ew. w USA (są bychawianie mający kontakty i adresy) o sfinansowanie renowacji synagogy - zewnątrz i wewnątrz
- częstsze patrole policyjne w okolicy kirkutu, gdzie często odbywają się pijackie libacje.

Chciałbym zaapelować do wszystkich mieszkańców Bychawy i okolic, by informowali Bychawskie Towarzystwo Regionalne o jakichkolwiek przedmiotach, zdjęciach czy dokumentach związanych z historią naszego regionu. Może warto zrobić porządku na strychu. Nigdy nie wiadomo, co znajduje się w starej szafie, a może warto przyjrzeć się przedmiotom, które zdobią nasze półki, przecież mogą być kopalnią informacji o naszych przodkach. Nie bójmy się podzielić informacją o rzeczach, które posiadamy, niech też i inni dowiedzą się jak kiedyś żyli i mieszkali bychawianie. Nie warto chyba, by przedmioty związane z kulturą i tradycją naszych okolic stawały się atrakcją dla innych, w odległych zakątkach naszego kraju.

Łukasz Trzcinski – w tekście wykorzystano opracowania Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego

Zwracamy się z gorącym apelem do właścicieli firm, przedsiębiorstw, ogółu mieszkańców i parafian z Bychawy i Gminy o wsparcie tej pięknej idei poprzez dobrowolne wpłaty pieniężne z przeznaczonym na ten cel. Wpłaty prosimy dokonywać na konto nr 07 86850001 000006192000 0020 z dopiskiem „odnowienie pomników”

Niech ten gest dobrej woli będzie sprawdzianem naszej społecznej po-

stawy i troski o to co wspólne, mądre i z czego możemy być dumni.

Do 18 maja br. na ten cel wpłynęła suma 700 zł (400 zł – ze zbiórki do puszek w kościele, 300 zł – wpłata od indywidualnej osoby).

Komitet Jubileuszowych Obchodów „BYCHAWSKIE ROCZNICE”

powołany przez Burmistrza Bychawy w dniu 22 lutego 2006 roku



Nie znam się na piłce nożnej wcale, choć chyba powinienam, bo to podobno najpiękniejszy sport świata. Przyznaję się też bez bicia, że piłka nożna nie jest tym, co lubię najbardziej. Ale ostatnio, niespodziewanie, poczułam ogromny przypływ sportowych wrażeń. Było to pewnego sobotniego dnia, podczas turnieju piłki nożnej w hali sportowej Zespołu Szkół im. Ks. Kwiatkowskiego. Był to taki turniej, który nawet we mnie zdołał obudzić ducha prawdziwego kibica i miłośnika piłki nożnej.

Turniej halowej piłki nożnej chłopców z rocznika 1995/1996 o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół im. Ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie został rozegrany 8. kwietnia 2006 roku. Zorganizowali go trenerzy BLKS „Granit” – Sławek Różycki i Konrad Maciejczyk przy współpracy z dyrekcją szkoły. Z zapartym tchem obserwowałam kolejne mecze. A było co oglądać,

M... jak miłość do piłki

bo o zwycięstwo walczyły wysoko cenione w rejonie drużyny: POM Piotrowice, UKS Głusk, Sygnał Lublin, Widok Lublin oraz dwie wytypowane drużyny z bychawskiego „Granitu”. Mecze zagwarantowały więc kibicom widowisko pełne wrażeń. Niemal do samego końca turnieju trudno było przewidzieć ostateczny wynik. Rozgrywki zgromadziły na trybunach sporą publiczność, która oklaskami nagradzała dobre akcje wszystkich drużyn. Emocje udzielały się wszystkim, także i mnie... Jednak najbardziej rozentangmowaną grupę kibiców stanowili ojcowie młodych piłkarzy. Warto choćby przytoczyć jedną z bardziej oryginalnych odzywek, która padła w pewnej chwili pod adresem arbitra: „Panie Sędzio! Idź Pan na przystanek do optyka!”

Jeden z „ciekawszych” wyników gry nie był na szczęście udziałem żadnej z naszych bychawskich drużyn. 10:0

– tyle bramek dali sobie wbiec piłkarze Głuska przeciwnikom z Sygnału. Oczywiście krytycznych momentów dla bychawian również nie brakowało, na kilkanaście sekund przed końcem drugiej połowy ostatniego spotkania, Sygnał Lublin strzelił naszym, remisując spotkanie trzecią bramkę. To jednak w ostateczności i tak nie zaważyło na wyniku i turniej zakończył się niekwestionowaną wygraną naszych i zdobyciem Pucharu. Granit w ostatecznej punktacji osiągnął najbardziej imponujący wynik 13 punktów i w sumie strzelił 18 bramek. Drugie miejsce zajęł POM Piotrowice z wynikiem 12 punktów, III miejsce Sygnał Lublin z wynikiem 10 punktów, IV miejsce – Granit II drużyna, V miejsce – UKS Głusk i VI miejsce – Widok Lublin. Turniej oczywiście zakończył się wręczeniem pucharów oraz dekoracją zwycięzców.

Słów kilka o samych zwycięzcach, czyli o najmłodszych graczach klubu sportowego „Granit”. To grupa prawie trzydziestu chłopców z rocznika 1995/1996. To jeszcze nie juniorzy, ale za kilka lat na pewno pokażą się od najlepszej strony w tej właśnie drużynie. Od jesieni ubiegłego roku trenerem i jednocześnie selekcjonerem najmłodszych piłkarzy, tzw. „orlików”, jest Sławek Różycki. Ze swoim zaangażowaniem, ten młody człowiek

nie ma chyba większych problemów z zebraniem niezwykle obiecującej grupy młodych zapaleńców. Okazuje się, że jest dla nich nie tylko trenerem, ale i opiekunem, wychowawcą. To „guru” tego młodego zespołu. Oni zaś odwiedzają się mu dużym zaufaniem, ogromnymi emocjami podczas gry i godną pozazdrośczenia miłością do piłki. Wyniki ich wspólnej pracy widać było doskonale podczas ostatnich piłkarskich zmagani.

Na zakończenie pozostaje tylko życzyć starszym piłkarzom, nie tylko z „Granitu” ale i innych drużyn, by czasem chodzili na mecze swoich młodszych kolegów. Wtedy z łatwością zauważą, co w grze w piłkę jest najważniejsze i najpiękniejsze.

Monika Gładzik



Gimnastyka polskiego języka

Po raz kolejny witam czytelników G.Z.B. w rubryce poświęconej uprawianiu szeroko rozumianej kultury żywego słowa, czyli kultury słowa wypowiedanego. Dzisiaj serwuję świeżą dawkę ćwiczeń w oparciu (konsekwentnie) o wiersz dykcyjny „Burza na Szczodrej...” Z ostatnią trzecią już częścią zamykają się losy, nie oszukujmy się – naszej pary tragicznych bohaterów. To nie powód jednak, by się smucić, gdyż już za miesiąc poznamy nową ekscentryczną i niebanalną postać z wiersza autorskiego „Cza-cza czubka”. A teraz, aby nie przedłużać zapraszam wszystkich, którzy gustują w przebogatej i smacznej ojczyściej mowie do delektowania się ostatnim świszcząco-brzeczącym kaskiem z dania, o którego walory smakowe osobiście zadbałem. Mam cichą nadzieję, iż nie będzie zbyt pikantne...

Na koniec, bez przekąsu, życzę smacznego.

Leszek Asyngier Jr

BURZA NA SZCZODREJ

(czyli dramat w mieszkaniu Marzeny i Grzegorza Trzeszczyków) cz.III

(...)

Trwał rzewny dialog
Bez zażyłości-
Żaden to widok,
Pełen żałości...

I nagle cisza,
Jak mysz pod miotłą;
Trzeszczyk też myśla...-
Przykrył się kołdrą.

Bez szmeru żona
W fotelu siadła,
Zaenowana,
Jeszcze pობładła.

Żółte już w jej żyłach
Wszakże rzedniała-
Żenadą była
Mrzonka ta cała.

Teraz dwie głusze,
Nic ich nie zburiy.
Sen go kołysze...-
Słońce dla burzy:

Burzy pijaństwa,
Atmosferycznej.
Pierwsza jest z chamstwa,
Druga z fizycznej

Siły natury,
Jak dwie u góry...

(W szczycie hałasów,
Zresztą nie pierwszych,
Z szepotów sąsiadów
Zszyłem ten wierszyk).
Koniec

Nie ma równego książce czarodzieja na świecie! cz.1

Każdy rodzic pragnie dla swojego dziecka wszystkiego co najlepsze, chce by było mądre, dobre i szczęśliwe. Każdy chciałby swojemu dziecku stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju...O rozwoju dziecka, o rozbudzeniu jego umysłu w znacznym stopniu decydują najwcześniejsze lata życia, bagaż intelektualny, jaki dziecko otrzyma w domu rodzinnym, a także pewne dyspozycje czy cechy charakteru, takie jak: wiara we własne siły, umiejętność pokonywania trudności, wytrwałość, umiejętność doprowadzania do końca rozpoczętej pracy. Wszystko to ma niebagatelny wpływ na jego szkolne i życiowe losy.

To prawdy oczywiste i zrozumiałe dla każdego rodzica!

A zatem nie będzie przesadą stwierdzenie, że to właśnie od rodziców, od ich działań w pierwszych latach życia dziecka zależą późniejsze jego losy.

Bywa, że za najważniejsze uważa się zaspokajanie bytowych potrzeb typu: pięknie urządzonej sypialni, najlepiej z komputerem i mnóstwem zabawek, markowe ubrania itp. Całą resztę pozostawiając w gestii przedszkola czy szkoły. Oczywiście bywa też, że z różnych względów, nie można nawet i tak postrzeganych potrzeb zaspokoić.

Gdy jednak kwestie finansów odłoży się na bok, to okazać się, że i bez nich można dać swojemu dziecku o wiele więcej. Wystarczy tylko poświęcić mu trochę czasu i uwagi.

Chciałabym skierować uwagę czytelników G.Z.B. na nieograniczone możliwości i korzyści, jakie niosą ze sobą kontakty dziecka z literaturą. Moim celem jest zainteresowanie książką, wszystkich, którzy są rodzicami słodkich maluchów, bądź też będą nimi w przyszłości. Książka jest specyficznym narzędziem wychowawczym, bardzo prostym w użyciu i obłudzie, jak również stosunkowo łatwo dostępnym. Interesującą książkę można wypożyczyć nieodpłatnie w Bibliotece Publicznej (BCK). Najmłodszy zarejestrowany czytelnik biblioteki liczy sobie 1 rok. Efekty czytania takimi „szkrabowami” krótkich, łatwych, rymowanych wierszyków mogą być zaskakujące. Korzyść jest podwójna: z jednej strony nie ma

potrzeby wydawania ciężko zapracowanych pieniędzy, a z drugiej zyskuje się możliwość oddziaływania na rozwój intelektualny dziecka. Ogromną pracę w tym zakresie wykonuje za rodziców przedszkole, później szkoła. Jest to bardzo wygodne. Trzeba jednak pamiętać o niepodważalnej roli domu rodzinnego w wszechstronnym rozwoju młodego człowieka.

Wychowawcze możliwości literatury dla dzieci, w stosunku do najmłodszych jej odbiorców są duże, o wiele większe niż wobec dzieci starszych. Małe dziecko nie potrafi wprawdzie jeszcze samodzielnie czytać, ale ilustrowana książka czy czasopismo już wzbudza jego zaciekawienie. Małe dziecko pozostawione z książką, traktuje ją jako przedmiot zabawy manipulacyjnej, przewraca kartki, próbuje je zginać, drzeć. Ale gdy włączymy się dyskretnie w zabawę, zaobserwujemy, że już 2-latek, oglądając bogato ilustrowaną książeczkę, wśród barwnych plam z radością rozpoznaje rzeczy mu znane, wskazując je i próbując je określać. Składa się na to wiele przyczyn związanych z właściwościami tego wieku, m.in. ze skłonnością do naśladowania, identyfikowania się z postaciami literackimi, szybkim rozwojem mowy i myślenia, aktywnością poznawczą i zabawową, wrażliwością emocjonalną, niepodważalnym dla dzieci autorytetem osób dorosłych – rodziców i wychowawców.

Problem tkwi w tym, że „książka jest takim towarem, na który popyt nie rodzi się na ogół sam z siebie”. Kontakt z książką nie jest tak naturalną potrzebą dziecka, jak np. zabawa. Rozbudzenie takich potrzeb wymaga pewnych wzorców, których głównym źródłem jest dom rodzinny. Czynnikiem najsilniej pobudzającym dzieci do sięgania po książkę, jej przeglądania, a w późniejszych latach samodzielnego czytania, jest obserwowanie dorosłych przy lekturze. Generalnie rzecz ujmując: jeśli nie zetknijemy dziecka z książką w okresie wczesnego dzieciństwa, nie musi ono wcale odczuwać jej braku.

Barbara Cywińska

ciąg dalszy w następnym numerze

„Trzeba koniecznie pomnieć, skąd się wyszło” C. K. Norwid

Burmistrz Bychawy
Przewodniczący Rady Miejskiej
Bychawskie Towarzystwo Regionalne
Bychawskie Centrum Kultury
Zespół Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego
Zarząd Banku Spółdzielczego
i Gminnej Spółdzielni w Bychawie

serdecznie zapraszają

na uroczystości jubileuszowe BYCHAWSKIE ROCZNICE 13 czerwca (wtorek) 2006 roku

Program:

godz. 8.00 – Rozpoczęcie uroczystości przed budynkiem Z 5 im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie z udziałem pocztów sztandarowych instytucji i organizacji, młodzieży szkolnej, społeczeństwa
godz. 8.15 – Otwarcie Izby Pamięci Patrona Z 5 im. ks. A. Kwiatkowskiego w budynku szkoły
godz. 8.30 – Przemarsz z towarzyszeniem młodzieżowej orkiestry dętej do kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela
godz. 9.00 – Msza święta z homilią wygłoszoną przez ks. dr. Kazimierza Gajdę prezentującą sylwetkę ks. kan. Dominika Maja – otwarcie wystawy poświęconej temu kapłanowi z okazji 30. rocznicy śmierci
godz. 10.30 – przemarsz na cmentarz, złożenie kwiatów na grobach ks. Antoniego Kwiatkowskiego i ks. Dominika Maja

godz. 11.00 – przejście do centrum miasta, poświęcenie i odsłonięcie tablic pamiątkowych na budynkach dawnej spółdzielni „Jedność” i banku spółdzielczego
godz. 11.30 – poświęcenie i odsłonięcie popiersia ks. A. Kwiatkowskiego w parku miejskim
godz. 12.00 – otwarcie uroczystej sesji Rady Miejskiej w Bychawie w Bychawskim Centrum Kultury przez Przewodniczącą Rady Miejskiej
- wystąpienie Burmistrza Bychawy
- wykład prof. dr hab. Albina Koprunkowiaka (UMCS) o działalności społecznej ks. kan. A. Kwiatkowskiego, proboszcza parafii w Bychawie w l. 1900-1926
- dyskusja
- przerwa (przejście do kawiarni)
- występ zespołu „Podkowiacy” i chóru szkolnego
- „20 lat działalności Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego” – wystąpienie prezes Marii Dęboczyk
14.00 – Zwiedzenie wystawy prezentującej dorobek Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego w latach 1986-2006
14.30 – Przejście do ZS im. ks. A. Kwiatkowskiego, zwiedzenie Izby Pamięci Patrona
15.00 – Obiad dla gości w budynku szkoły
16.00 – Zakończenie uroczystości

W imieniu organizatorów zapraszają

Burmistrz Bychawy – Andrzej Sobaszek
Przewodniczący Rady Miejskiej – Janusz Urban
Przewodnicząca Społecznego Komitetu Organizacyjnego – Maria Dęboczyk

KLUB WOLONTARIUSZA

działający przy Zespole Szkół im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego ma zaszczyt zaprosić wszystkich miłośników dobrego humoru na przedstawienie charytatywne

pt. HISTORIA PODŁĘGO PAPUCIA

które odbędzie się 26 maja o godzinie 10:00 i 12:00 oraz 28 maja o godzinie 14:00 i 17:30.

Cena biletu 2 PLN :)

Dochód z przedstawienia zostanie przekazany wszystkim mieszkańcom, którzy ucierpieli w wyniku powodzi.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

Joanna Ścierzyńska i wolontariusze :)



DZIEŃ INWALIDY

W Polsce żyje około 5,5 mln ludzi dotkniętych niepełnosprawnością, z czego ponad 80% utrzymuje się głównie ze środków społecznych. By pomóc wielu osobom wyjść z cienia i zjednoczyć się z pełnosprawnymi, 30 marca br. Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Oddziału Rejonowego w Bychawie postanowił uroczystość i hucznie obchodzić szczególnie dzień dla niepełnosprawnych - Światowy Dzień Inwalidy.

Na co dzień nie zawsze dostrzegamy, że wśród nas żyje liczne grono osób niepełnosprawnych. Często są to osoby samotne, dlatego celem naszego Związku jest zwrócenie uwagi na takie osoby oraz staranie się o pomoc dla najbardziej potrzebujących. Obraz życia takich osób często jest bardzo smutny, ale dzięki takim spotkaniom jak to, Ich życie staje się nieco jaśniejsze - stwierdza Zofia Szorek, przewodnicząca oddziału w Bychawie.



Bychawski oddział związku słynie ze swej czynnej działalności na różnych płaszczyznach, przygotowując nie tylko spotkania, imprezy, wyjazdy, ale również organizując finansową i rzeczową pomoc dla potrzebujących. Może poszczycić się też ogromną frekwencją uczestników na organizowanych przez siebie uroczystościach i imprezach, czemu dowodzi choćby wypełniony po brzegi dom Bychawskiego Centrum Kultury podczas ostatnich obchodów. Na uroczyste spotkanie przybyli członkowie związku oraz licznie zaproszeni goście. Zaproszenie przyjął również burmistrz Bychawy - Andrzej Sobaszek. Nie zabrakło też poczęstunku dla wszystkich i gości - gorącej herbatki, smacznych kanapek i pysznego ciasta. Całość spotkania dodatkowo uświetnił występ zespołu folklorystycznego „Klubu Seniora” z Bychawy. Po długo oklaskiwanym występie, nadszedł czas wspólnego biesiadowania, przy którym popłynęły sentymentalne wspomnienia i refleksje na temat mijającego czasu.

mg

..aby bawić się, aby bawić się, aby bawić się na całego!



Tak teraz wygląda plac zabaw przy bychawskim przedszkolu!

Z placu zabaw mogą korzystać wszystkie dzieci, nie tylko uczęszczające na zajęcia do bychawskiego przedszkola. Zapraszamy!!!

Dyrekcja

Samorządowego Przedszkola
Nr 1 w Bychawie składa serdeczne
podziękowania firmie PZU S.A. w Lublinie
za przekazanie środków finansowych
na modernizację placu zabaw przy
przedszkolu w Bychawie

Koncert Życzeń



ANNIE I PAWŁOWI
KOWALIKOM
najserdeczniejsze życzenia
z okazji Ślubu
składa Mama

*

Z okazji Imienin życzę Ci
Tęczy na niebie, która Ci
przypomni, że nawet
nad najciemniejszymi chmurami
świeci słońce.
Przyjaciół, którzy Ci wskażą
piękno, które mają widzieć
Twoje oczy.
Pewności w wątpliwościach
oraz siły w przekazywaniu mi-
łości...

Iwone Stachyra
życzy kochający mąż

Wszystkich, którzy chcieliby złożyć swoim
bliskim życzenia na łamach naszej gazety,
prosimy o kontakt z redakcją

USC w Bychawie informuje, że w miesiącu
kwietniu/maju 2006 roku zarejestrowano
następujące:

AKTY URODZEŃ

1. Nowakowski Michał	Studzianki Kolonia
2. Lemiecha Kacper	Bychawa
3. Tkaczyk Natalia	Prawiedniki
4. Kędziński Rafał	Maciejów Stary
5. Sidor Kamil	Bychawa
6. Wojtyła Andrzej	Osmolice Drugie
7. Piętko Barbara	Leśniczówka

Z okazji urodzenia dziecka składam
rodzicom serdeczne gratulacje.

AKTY MAŁŻEŃSTW

1. Walczak Dariusz i Kowalczyk Katarzyna
2. Dolecki Mariusz i Nowak Marzena
3. Krawczyk Michał i Kula Agnieszka
4. Stachyra Adam i Szymczak Iwona

Serdce życzenia na nowej drodze życia

AKTY ZGONÓW

1. Dusza Marianna	Stara Wieś Trzecia	lat 90
2. Pomykała Stanisław	Bychawa	lat 60
3. Zak Feliksa	Gałęzów	lat 80
4. Kulig Władysław	Giełczew II	lat 76
5. Tomasz Walerian	Zakrzew	lat 76
6. Jakubowicz Edward	Lublin	lat 81
7. Kasprzak Leokadia	Wysokie	lat 84
8. Szewczyk Janina	Wierciszów	lat 88
9. Jakubowska Genowefa	Bychawa	lat 81
10. Rudzki Czesław	Wola Gałęzowska Kolonia	lat 69
11. Domżał Emil	Bychawa	lat 71

Rodzicom zmarłych składam
wyraz głębokiego współczucia.

Kierownik Urzędu Stanu Gwinielno
Regina Skoczyła



Krzyszyna Kuczyńska
HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN
W ZAMOŚCIU
FILIA NIEDRZWICA DUŻA
Tel. 0815175128

Już prowadzimy sprzedaż w systemie kredytowym

Oprocentowanie miesięczne kredytu 0,69 spłata za 12 m-cy (Bank Spółdzielczy)
- do 7 tys. zł bez poręczy
Oprocentowanie roczne 9,99 pierwsza rata po 90 dniach (Zagiel)
Sprzedaż w kredycie obejmuje całą ofertę: środki ochrony roślin, nawozy, pasze
i inne artykuły do produkcji rolnej

Zapraszamy do naszych oddziałów:
Zamość
ul. Lwowska 57a
Tel. 6270426

Niedzwica Duża
ul. Spółdzielcza 1C
Tel. 081517 51 28

Lublin
ul. Wronska 2
746 09 67



“SALON KOSMETYCZNY”
w Bychawie
ul. ARMII KRAJOWEJ 44
(Obok Komisariatu Policji)



OFERUJE:

Manicure, pedicure, henna i regulacja, bezbolesne przekłuwanie uszu, depilacja woskiem,
zabieg parafinowy na dłonie, przedłużanie, modelowanie i zdobnicstwo paznokci, makijaż,
kosmetyka pielęgnacyjna twarzy

ZAPRASZA CODZIENNIE:

Poniedziałek - Piątek 10.00 - 18.00
Sobota 10.00 - 16.00

tel. 0502955058

NZOZ "Sanus" Z. Chmielowiec G. Książ sp.j.

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej

ZAPRASZAJĄ:

lek. med. Grażyna Książ
lek. med. Zbigniew Chmielowiec
lek. med. Anna Kołodyńska

Bychawa ul. Marsz. J. Piłsudskiego 79 ("dworzec PKS")

czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
tel. 0-81 56-62-400

Na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia oferujemy:

- bezpłatną opiekę lekarzy rodzinnych
- bezpłatne badania laboratoryjne wykonywane w Luxmed - punkt pobrów w Bychawie
- bezpłatne badania RTG i USG
- szczepienia i badania profilaktyczne dzieci
- skierowania do specjalistów realizowane będą bezpłatnie we wszystkich poradniach, które zawarły umowę z NFZ, także w SP ZOZ w Bychawie
- skierowania do szpitali realizowane będą we wszystkich szpitalach np. SP ZOZ

W dni powszednie po godz. 18.00, soboty, niedziele i dni świąteczne,
usługi medyczne w zakresie porad lekarskich i zabiegów pielęgnarskich
świadczane będą w pogotowiu ratunkowym i izbach przyjęć SPZOZ w Bychawie

OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW

KAS-CAR
KAT B 800 zł - GOTÓWKA
900 zł - RATA

TESTY + PODRĘCZNIKI + CD

tel. 081-56-60-167

Mickiewiczza 5, 23-100 Bychawa

tel. kom. 0695-672-505



Wydawca: GMINA BYCHAWA
Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej”
23-100 Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22
tel. (0-81) 56-60-049, 56-60-004 w. 46
Redaktor naczelna: Monika Głazik
e-mail: gzb@wp.pl

Dziury redakcji pełnione są codziennie od poniedziałku
do piątku w godz. 7¹⁵-15¹⁵
Współpraca fotograficzna: R. Rusinek.
Nakład: 1000 egz.
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz
zastępuje sobie prawo do ich skracania i adjustowania.
Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczanych ogłoszeń.
Skład i druk: AWR MAGIC, Lublin, ul. Spadochroniarzy 7,
tel. 081/441-13-91, e-mail: magic@magic.lublin.pl



Cieszymy się, że znalazło się kilka chętnych mam i tatusiów, którzy zgłosili swoje najmłodsze skarby do gazety. Dziś przedstawiamy nam cztery małe dziewczynki. Cóż, widocznie płęć męska jest w odwrocie, i za kilkanaście lat, to wyłącznie kobiety będą rządzić światem... Więc, Panowie, albo czas się z tym wreszcie pogodzić... albo bierzcie się szybko do pracy!



Kasia swoimi narodzinami w dniu 5. maja sprawiła radość państwu Elżbiecie i Romanowi Mysłowskim. W pierwszych chwilach życia ważyła 3200 g, mierzyła 55 cm. W domu czekali na nią trzej uradowani bracia: Przemek, Sylwek i Maciek.



Ta mała dziewczynka **Wiktoria** przyszła na świat 7. maja 2006 roku o godzinie 10.30. Rodzicom - państwu Annie i Marcinowi Krzywoniom, jak i 5-letniej siostrze Aleksandrze. Gratulujemy. W chwili narodzin ważyła 3600 g.



Oliwka również urodziła się 7. maja, tylko nieco później - o godzinie 20.20. Jej pierwsza waga to 3600 g, a długość 59 cm. Świeżo upieczonym rodzicom - państwu Agnieszce i Mariuszowi Kolasa gratulujemy córki.



Nowa uśmiechnięta mieszkanka naszej gminy - **Basia** urodziła się 8 maja o godzinie 19.00. Jej pierwszy wzrost to 58 cm, waga 3650 g. Siostra Weronika, chociaż czekała na brata, z radością przywitała w domu małą siostrę. Rodzicom - Ewie i Dariuszowi Piętko z Leśniczówki gratulujemy!

Kolejny raz zachęcam rodziców do zgłaszania swoich maleństw do nowej rubryki "Głosu" - WITAMY NA ŚWIECIE! Prosimy o przyniesienie pierwszych fotografii Waszych pociec do redakcji najpóźniej do 15 czerwca.

Monika Głazik

SAMODZIELNY PUBLICZNY
ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
W BYCHAWIE

serdecznie zaprasza do korzystania z usług

Lekarza podstawowej opieki zdrowotnej

W ramach opieki zapewniamy badania laboratoryjne, RTG, USG
wysokiej jakości (na miejscu) oraz konsultacje specjalistów

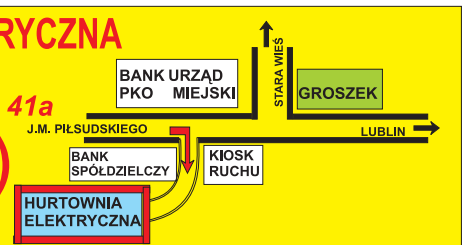
Apteka "Vita Longa" pracuje mimo utrudnień związanych
z budową. Posiadamy pełny asortyment i leki w konkurencyjnych cenach

Zostając w SP ZOZ-ie wspierasz rozwój bychawskiej służby zdrowia
i rozbudowę przychodni i szpitala

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przeniesiona na
ul. M. J. Piłsudskiego 41a

(dawna kotłownia
Spółdzielni Mieszkaniowej)



NAPRAWA
TELEWIZORÓW

W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS
Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00



NAGROBKIE GRANITOWE

(granit krajowy i importowany)
tanio poleca producent:

blaty
schody
parapety

Sprzedaż na raty

Zakład Kamieniarski
Strzyżewice Rechta
tel. (081) 566 66 60